

Sygnatura akt II K 857/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2014 roku

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Jarosław Staszekiewicz

Protokolant: Anna Walter

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze – Justyny Radomskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 3 IX, 10 X, 14 XI i 16 XII 2013 roku oraz 22 IV 2014 roku sprawy:

G. C.,

syna E. i I. z d. S.,

urodzonego w dniu (...) w J.,

oskarżonego o to, że:

w dniach 14 i 15 listopada 2011 roku w K., woj. (...), wbrew przepisom ustawy, posiadał w miejscu swojego zamieszkania znaczną ilość środka odurzającego w postaci suszu konopii innych niż włókniste o wadze 128,74 gram,

tj. o czyn z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 VII 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii

I. u niewinnia oskarżonego G. C. od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. stwierdza, iż koszty procesu w sprawie ponosi Skarb Państwa.

Sygnatura akt II K 857/13

UZASADNIENIE

W dniu 14 lub w dniu 15 listopada 2011 roku z balkonu mieszkania przy ulicy (...) w K. E. C. wysypała susz roślinny – marihuanę. Niewielkie jej ilości pozostały na balkonie lokalu oraz w jednym z jego pomieszczeń, w torbie foliowej. Łączna ilość substancji to 128,74 grama. G. C. nie wiedział, że znajdowała się ona wcześniej w mieszkaniu, nie uczestniczył w jej usuwaniu.

(dowód: częściowo wyjaśnienia G. C. k. 365,

zeznania R. F. k. 275-276,

zeznania D. G. k. 276,

częściowo zeznania J. T. k. 276-277,

zeznania Z. K. k. 290-291,

częściowo zeznania P. I. k. 291,

zeznania E. J. k. 304,

zeznania A. K. k. 305,

zeznania J. S. k. 327,

opinia k. 114-117,

notatka urzędowa k. 80,

protokół przeszukania wraz ze zdjęciami k. 90 i 92-94,

protokół użycia testera k. 108,

protokół ważenia k. 109)

G. C. był wcześniej skazany za przestępstwa.

(dowód: dane o karalności k. 297)

W toku postępowania oskarżony nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przed Sądem dodał, iż po zdarzeniu dowiedział się od P. I., że to on dzień przed przeszukaniem wysypał susz z jego balkonu. Twierdził też, że dopiero po wejściu policjantów do mieszkania uzyskał wiedzę, iż substancja jest rozsypana na jego balkonie i daszku poniżej. Zaprzeczył wówczas, aby należała do niego. Zmienił stanowisko w obliczu groźby zatrzymania żony. Wówczas, niezgodnie z prawdą potwierdził, że to jego susz.

Sąd takie wyjaśnienia oskarżonego uznał za w większości wiarygodne.

Fakt ujawnienia w jego mieszkaniu w dniu 15 listopada 2011 roku suszu roślinnego oraz znalezienia większej ilości tej substancji pod jego balkonem potwierdzili przesłuchiwani świadkowie, wynika on również z treści dokumentacji przeszukania lokalu i jego okolicy. Dowody w postaci zeznań funkcjonariuszy Policji oraz dokumentacji ich działań w dniu 15 listopada 2011 roku potwierdzają prawdziwość wyjaśnień oskarżonego, iż w czasie owych czynności początkowo zaprzeczał, aby znaleziona substancja należała do niego, po czym to ostatecznie przyznał, składając odpowiednie oświadczenie do protokołu przeszukania.

Za niewiarygodne uznano twierdzenia G. C., iż wspomniany susz dzień wcześniej wysypał z jego balkonu P. I.. Sam świadek tego nie potwierdził i oświadczył, że obawia się odpowiedzialności związanej z posiadaniem narkotyków. Jego konkubina natomiast stanowczo zaprzeczyła, aby przebywała z P. I. w mieszkaniu oskarżonego 14 listopada 2011 roku. Jest to osoba bliska świadkowi i oskarżonemu. Nie miała powodów, aby nieprawdziwie zeznawać na ich niekorzyść. Jej zeznania uznano zatem za w całości wiarygodne. Skoro to w dniu 14 lub 15 listopada 2011 roku, z balkonu lokalu oskarżonego wysypano susz, to nie mógł tego dokonać P. I., który w tym czasie nie był tam obecny. W tym zakresie wyjaśnienia G. C. uznano za niezgodne z prawdą - P. I. ich nie potwierdził, a są sprzeczne z wiarygodną relacją A. K.. Oskarżony składając je starał się przedstawić taką wersję zdarzenia, która wykluczała jego odpowiedzialność za zarzucany czyn.

Za wiarygodne uznano zaprzeczenia oskarżonego, iż to nie on wysypywał z balkonu substancję, że nie on wcześniej ją posiadał. W tym zakresie żaden dowód nie wskazuje na niewiarygodność stanowiska G. C.. Brak jest świadków przechowywania suszu w mieszkaniu oskarżonego, czy też wyrzucania go przez balkon. Żaden ze śladów zabezpieczonych na miejscu zdarzenia nie wskazuje, iż G. C. dotykał samej substancji lub worka, w której znajdowały się jej śladowe ilości.

W czasie, gdy miało dojść do wysypywania suszu, w mieszkaniu przy ulicy (...) w K. znajdowali się oskarżony i jego żona. E. C. przed Sądem skorzystała z prawa do odmowy składania zeznań. Wobec tego jej relacje, składane wcześniej

w toku postępowania, nie mogą służyć jako dowód w niniejszej sprawie. Żaden uzyskany w toku postępowania dowód nie odtwarza jej oświadczeń w czasie przeszukania w dniu 15 listopada 2011 roku, niezależnie od możliwości wykorzystania takiego dowodu w niniejszej sprawie w obliczu późniejszej odmowy składania przez nią zeznań. Nie można wobec tego przyjąć, iż zaprzeczała, że przechowywała w mieszkaniu susz, a następnie wyrzuciła go w większości z balkonu bez udziału i wiedzy męża.

W ocenie Sądu do czynienia ustaleń faktycznych nie można było sięgnąć po oświadczenie oskarżonego, zapisane w protokole przeszukania jego lokalu w dniu 15 listopada 2011 roku i odtwarzane przez świadków - funkcjonariuszy Policji, obecnych w czasie tej czynności. Stałoby to bowiem w sprzeczności z treścią art. 174 k.p.k., który zakazuje zastępowanie wyjaśnień oskarżonego treścią pism, notatek urzędowych lub zapisków. Wskazać należy, iż w czasie przeszukania G. C. nie występował jeszcze w charakterze podejrzanego, nie został pouczone o prawach wymienionych w art. 175 § 1 k.p.k. Jego oświadczenia nie miały przy tym charakteru prywatnego, wygłaszane były do funkcjonariuszy Policji, zaangażowanych w uzyskiwanie dowodów dla celów niniejszego postępowania karnego. Byli oni przecież przekonani o tym, jaki charakter ma odnaleziona w mieszkaniu i pod balkonem substancja i o tym, że jej przechowywanie było nielegalne. Byli zatem funkcjonariuszami organów ścigania prowadzącymi czynności związane z ujawnieniem posiadania narkotyku i ustalaniem sprawcy tego zachowania. W tej sytuacji mogliby oni odbierać od oskarżonego oświadczenia, co do owego czynu tylko w formie wyjaśnień, po przedstawieniu mu odpowiedniego zarzutu. Skoro wspomniane twierdzenia G. C. nie były wypowiedziane w czasie przesłuchania, to po oskarżeniu go o nielegalne posiadanie marihuany nie mogły stanowić dowodów, niezależnie od tego, czy zarejestrowano je jako zapisy, czy też odtworzono ze wspomnień innych uczestników zajścia – policjantów dokonujących przeszukania.

Sąd w pełni podziela przy tym pogląd, wyrażony przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 28 grudnia 2012 roku w sprawie II AKa 389/12: „Nie ma procesowych przeszkód, aby treść notatki urzędowej, czy zeznania osoby ją sporządzającej, wykorzystać dowodowo obok wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka w celu potwierdzenia i uzupełnienia wyjaśnień bądź zeznań, jeśli tym wyjaśnieniom bądź zeznaniom nie przeczą, albo też w celu weryfikacji owych wyjaśnień lub zeznań, gdy zachodzi konieczność wyjaśnienia różnic między ich treścią. Możliwe jest to jednak z tym zastrzeżeniem, że nie można odmówić wiary wyjaśnieniom oskarżonego lub zeznaniom świadka i dokonać ustaleń faktycznych w oparciu o treść notatki urzędowej lub na podstawie dowodu z zeznań osoby sporządzającej notatkę urzędową. Zatem, nawet gdyby wysłuchany został policjant sporządzający notatkę urzędową z rozpytania oskarżonego, na podstawie samych tych zeznań nie byłoby możliwe poczynienie ustaleń faktycznych sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego zawartymi w protokołach jego przesłuchań.”

Podobnie Sąd akceptuje pogląd, wynikający a contrario z wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 4 grudnia 2012 w sprawie II AKa 266/12, gdzie stwierdzono, iż: „Nie narusza zakazu substytuowania dowodów określonego w art. 174 k.p.k. przesłuchanie w charakterze świadka przybyłego na interwencję funkcjonariusza Policji na okoliczności związane z zaistniałym przestępstwem, o których dowiedział się w drodze rozpytania osoby, która następnie skorzystała z prawa odmowy składania zeznań lub którą następnie postawiono w stan oskarżenia pod warunkiem, że ów funkcjonariusz nie wykonywał żadnych czynności procesowych w tej sprawie w postępowaniu przygotowawczym. Zakaz z art. 174 k.p.k. nie dotyczy nawet informacji uzyskanych przez funkcjonariusza od osób, których relacje nie mogą następnie zostać w procesie ze wskazanymi wyżej względów proceduralnymi wykorzystane.” Przyjęto zatem stanowisko, iż niedopuszczalne jest przesłuchiwanie funkcjonariusza Policji na okoliczności związane z oświadczeniami oskarżonego, jeżeli policjant ten wykonywał w sprawie czynności procesowe – przeszukanie.

Za niewiarygodne uznano zeznania J. T., który utrzymywał, że w czasie przeszukania udzielono oskarżonemu i jego żonie wszelkich pouczeń o prawach osób podejrzanych i ich najbliższych. Żaden dowód nie popiera takich twierdzeń świadka. On sam szukał podobnego poparcia w dokumentach wówczas sporządzonych, lecz żaden z nich nie zawiera podobnych treści – ani protokół przeszukania, ani notatka urzędowa, ani też protokół zatrzymania oskarżonego. Podkreślić należy, że tego typu zachowanie funkcjonariuszy Policji – nietypowe, polegające na uzyskaniu procesowych stwierdzeń od uczestników przeszukania, które zaskakująco dla policjantów ujawniło inny czyn, niż stanowiący przedmiot pierwotnego postępowania – z pewnością znalazłoby odbicie w treści sporządzonych wówczas dokumentów. Świadek utrzymywał, że podobne pouczenie jest typowe i nie wymaga specjalnego zaznaczenia,

natomiast stoi to w sprzeczności z celem przeszukania i typowym jego przebiegiem. Czynność ta bowiem nie służy odbieraniu wyjaśnień, czy zeznań, a odnalezieniu poszukiwanego przedmiotu lub osoby, istotnych dla postępowania. W odniesieniu do pozostałych rzeczy, ujawnionych w mieszkaniu oskarżonego, takiego procesowego stanowiska G. C. nie uzyskano, ograniczono się do ustalenia, kto jest ich właścicielem. Wynika z tego wyjątkowość działań policjantów co do znalezionej suszu, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w treści sporządzonych wówczas dokumentów, w razie podejmowania nietypowych działań, takich jak dodatkowe pouczanie oskarżonego.

W zeznaniach J. T. dostrzec można elementy, które przeczą jego twierdzeniom o udzieleniu oskarżonemu kompletnych pouczeń, jak dla podejrzanego. Świadek przyznał, iż początkowych oświadczeń G. C., że nie jest właścicielem ujawnionej substancji nie zapisano. Podał również, że nie dopytywał oskarżonego o faktyczne pochodzenie suszu, choć uważał podane przez niego w tym zakresie fakty za niewiarygodne. Zapis twierdzeń G. C. jest zatem niekompletny i sporządzony pobieżnie. Gdyby funkcjonariusz Policji dbał o zachowanie warunków wypowiedzi, charakterystycznych dla przesłuchania podejrzanego, to jego słowa zarejestrowałby dokładniej, wnikliwiej badałby ich treść.

Zeznania świadka pozostają nadto w sprzeczności z relacjami innych funkcjonariuszy Policji, którzy uczestniczyli w przeszukaniu. Prowadzący tę czynność Z. K. wprost zaprzeczył, by udzielano osobom obecnym w mieszkaniu jakichkolwiek pouczeń, zanim uzyskano ich oświadczenia, co do własności znalezionej substancji. Uzasadnił to niecelowością podobnego zachowania w sytuacji, gdy zainteresowany jest informacją na interesujący go temat, nie zaś dowodami do wykorzystania w procesie karnym. Podobnie R. F., obecny w czasie całego przeszukania zeznał, że w jego obecności oskarżonego o niczym nie pouczano. D. G. również podał, że przy nim nie wygłaszano do G. C. żadnych pouczeń. Policjanci ci nie mieli żadnych powodów, aby nieprawdźliwie przedstawiać przebieg zdarzenia, korzystnie dla oskarżonego.

Z powodu sprzeczności zeznań J. T. z innymi, przedstawionymi powyżej dowodami, uznano te zeznania za niewiarygodne, co do tego, iż oskarżonego pouczano o prawie do odmowy składania wyjaśnień, zanim uzyskano od niego oświadczenie, co do własności znalezionej w mieszkaniu i pod balkonem substancji. Sąd ocenił, iż świadek przedstawił w czasie rozprawy założony, idealny obraz przeszukania, nie zaś faktyczny przebieg czynności w lokalu G. C..

Z powyższych ustaleń wynika, że w sprawie nie uzyskano żadnego dowodu pozwalającego na rozstrzygnięcie, która z osób obecnych 14 i 15 listopada 2011 roku w mieszkaniu przy ulicy (...) w K. wysypała z balkonu susz, znaleziony podczas przeszukania oraz, kto substancję tę wcześniej przechowywał w mieszkaniu. Zastosowanie znalazła w tym przypadku wobec tego reguła wynikająca z art. 5 § 2 k.p.k. Dlatego przyjęto, że susz do lokalu przyniosła żona oskarżonego i tam ją zatrzymała, aby następnie wyrzucić przez balkon oraz, że G. C. o takich jej działaniach nie wiedział, nie uczestniczył w nich. Ustaleniu takiemu nie sprzeciwiają się dowody, zebrane w sprawie, ani zasady logicznego rozumowania, czy doświadczenia życiowego.

Za wiarygodne uznano zeznania świadków – R. F., D. G., Z. K., E. J. i J. S.. Przedstawili oni zgodnie przebieg przeszukania w mieszkaniu oskarżonego oraz towarzyszących mu zajęć. Nie mieli powodów, aby podawać nieprawdę w niniejszym postępowaniu.

Poza omawianym wcześniej fragmentem, dotyczącym warunków odbierania od oskarżonego oświadczenia w czasie przeszukania oraz twierdzeniem, że podczas czynności jedna z sąsiadek G. C. podała, że wcześniej suszu na swoim balkonie nie widziała, zeznania J. T. są zgodne z innymi dowodami i w związku z tym uznano je za wiarygodne. Świadek relacjonował, że kobieta mieszkająca pod lokalem oskarżonego miała oświadczyć Z. K., że substancja pojawiła się na jej balkonie niedługo wcześniej. Nie potwierdził tego ani drugi z policjantów, prowadzący przeszukanie, ani obie sąsiadki oskarżonego, zajmujące lokale poniżej. Obie zeznały, że z przybyłymi do ich mieszkań funkcjonariuszami Policji nie rozmawiały, nie informowały ich o wyglądzie swoich balkonów. Nadto, gdyby faktycznie inna osoba posiadała podobne wiadomości, istotne dla sprawy, to jej dane zostałyby zapisane w dokumentacji z czynności, zwłaszcza w notatce urzędowej. Sprzeczność twierdzeń J. T. z innymi dowodami również w tym zakresie wskazuje na ich

niewiarygodność. Jest to kolejny powód, by świadka tego uznać za osobę prezentującą jedynie częściowo faktyczny przebieg zdarzenia, a w pozostałym zakresie jego wyidealizowany obraz, dopasowany do własnych przypuszczeń.

Za w większości niewiarygodne uznano zeznania P. I.. Świadek ten od początku przesłuchania demonstrował, że jego jedynym celem jest wykazywanie niewinności oskarżonego, że nie jest zainteresowany podawaniem zapamiętanych faktów. Stąd jego relacja, pełna przemilczeń i sądów, uboga natomiast w informacje, nie mogła być podstawą do czynienia ustaleń faktycznych.

W odniesieniu do składu chemicznego substancji zabezpieczonej w czasie przeszukania, Sąd oparł się na opinii biegłego. Opracowanie sporządzono po zapoznaniu się z samym suszem. Jest ono jasne, pełne i wewnętrznie spójne. Nie było kwestionowane przez strony w toku postępowania.

Ustalenia faktyczne w sprawie oparto również o treść dokumentów: notatki urzędowej, protokołu przeszukania, protokołu użycia testera, protokołu ważenia i danych o karalności oskarżonego. Zostały one w oryginałach sporządzone przez uprawnione podmioty, w przewidzianej prawem formie. Z podawanych wcześniej powodów nie brano pod uwagę jako dowodu oświadczenia oskarżonego, zapisanego w protokole przeszukania jego mieszkania i notatce urzędowej.

Jak już wyjaśniono wcześniej, Sąd przyjął, iż to E. C. dostarczyła do mieszkania susz – marihuanę, przechowywała go tam, po czym wyrzuciła przez balkon. Oskarżony nie wiedział o tym, że taka substancja w lokalu się znajduje, nie uczestniczył w jej usuwaniu. Brak jego wiedzy w tym zakresie wyklucza przypisanie mu posiadania suszu. Posiadaniem w rozumieniu art. 62 ustawy z dnia 29 VII 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii jest bowiem nastawienie psychiczne wobec przedmiotu, skierowane na władanie nim dla siebie, lub innej osoby, przemijające bądź trwałe. Skoro G. C. nie wiedział o tym, że w jego mieszkaniu przechowywany jest narkotyk, to nie miał do niego żadnego nastawienia psychicznego, w szczególności nie miał zamiaru posiadania go. Jego ustalone zachowanie, polegające na nieświadomości władania podobną substancją przez domownika, nie wypełniało znamion żadnego czynu zabronionego. Musiało to skutkować, zgodnie z art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., jego uniewinnieniem w odniesieniu do zarzucanego czynu.

Wobec takiego rozstrzygnięcia stwierdzono, zgodnie z art. 632 pkt 2 k.p.k., iż koszty procesu w sprawie ponosi Skarb Państwa.